



pu jezior za pomocą makrozoobentosu litoralnego.

Moshe Gophen (Izrael) poświęcił swój referat plenarny jezioru Kinneret, jedy-  
nemu słodkowodnemu zbiornikowi Izraela, omawiając zachodzące w nim zmiany  
antropogeniczne i procesy biologiczne oraz jakość jego wód. Te same zagadnienia,  
w bardziej jednak widowiskowej formie przedstawił nam raz jeszcze w trakcie wie-  
czornego pokazu bardzo pięknego filmu o tym jeziorze.

Autorka tego sprawozdania przedstawiła dwa referaty planowane i jeden dodat-  
kowy. Spośród planowanych referat plenarny poświęcony był zagadnieniom wpływu  
lokalnej polityki na jakość wód w systemie Wielkich Jezior Mazurskich, drugi zaś –  
przedstawiony w sekcji II.2 – odpowiadał na pytanie, czy zespoły wrotków w hypo-  
limnionie są kontrolowane przez status troficzny warstw powierzchniowych. Refer-  
rat dodatkowy został wygłoszony na prośbę organizatorów w przerwie obrad, która  
nastąpiła w czasie zebrania Komitetu Organizacyjnego, a była zbyt krótka, by  
uczestnicy mogli ją wykorzystać na cokolwiek innego niż siedzenie w sali. W ten  
sposób większa część tego grona mogła poznać skomplikowane losy Stacji Hydrobio-  
logicznej w Mikołajkach i porównać ją z losami 56-letniej Stacji Naroczańskiej.

Konferencję poświęcono dwóm zagadnieniom bardzo modnym w ostatnich la-  
tach, a mianowicie: I – antropogenicznym oddziaływaniom na ekosystemy jeziorne,  
życie organizmów wodnych i jakość wód oraz II – różnorodności ekosystemów, ze-  
społów i organizmów.

W ramach pierwszego zagadnienia pracowały dwie sekcje: sekcja I.1 zajmowała  
się zmianami ekosystemów jeziornych wywołanymi czynnikami zarówno naturalny-  
mi, jak i antropogenicznymi, zaś sekcja I.2 – jakością wód, mechanizmami decydu-  
jącymi o niej i jej zmianami.

Drugim zagadnieniem zajmowały się trzy sekcje, których tematyka dotyczyła  
różnorodności żywych składników ekosystemu: od producentów pierwotnych po-  
przez zespoły zooplanktonowe i bentosowe po ryby. Odbyły się ponadto trzy spotka-  
nia dyskusyjne, z których spotkanie poświęcone zagadnieniu bioróżnorodności było  
szczególnie burzliwe, zwłaszcza w części dotyczącej sposobów jej mierzenia.

Poziom wystąpień był bardzo zróżnicowany: od opracowań krytykowanych za źle  
dobraną metodykę badań (np. nieodpowiednie siatki planktonowe!) do bardzo no-  
woczesnych i na wysokim poziomie badań nad aminokwasami produkowanymi wy-  
łącznie przez glony słodkowodne i niezbędnymi dla prawidłowego funkcjonowania  
organizmu człowieka (M. I. Gładyszew i N. N. Suszczik z Krasnojarska).

Organizatorzy konferencji musieli zmierzyć się z dodatkową trudnością, jaką oka-  
zał się brak znacznej liczby zgłoszonych wcześniej uczestników, którzy o swojej rezy-  
gnacji z jakiegoś powodu nie zdołali nikogo zawiadomić. Spowodowało to tak duże  
przerwy w obradach, że począwszy od drugiego dnia konferencji jej program został  
całkowicie zmieniony, a zaoszczędzony w ten sposób czas przeznaczono na wyciecz-  
ki i organizowane naprędce spotkania dyskusyjne. Należy tu zaznaczyć, że wszystkie  
te zmiany przeprowadzono bardzo sprawnie (prawdopodobnie kosztem nieprzespa-

nej nocy przez członków Komitetu Organizacyjnego).

Większość uczestników konferencji zakwaterowana została w budynkach sanatoryjnych w pobliżu jeziora Narocz, wzniesionych wśród pięknych i bardzo grzybnych lasów. W tymże kompleksie sanatoryjnym odbywały się również obrady plenarne, tam też mieliśmy wszystkie nasze posiłki. Na obrady w sekcjach należało się przespacerować do mieszczącego się po sąsiedzku, oddanego do użytku zaledwie rok wcześniej, ogromnego, bardzo pięknego, nowoczesnego i funkcjonalnego budynku Centrum Naukowo-Badawczego „Naroczańska Stacja Biologiczna” (rys. 1). Kierownik Stacji, dr Tatiana Żukowa dołożyła wielu starań, by uczestnicy konferencji czuli się na Stacji mile widzianymi gośćmi. Jest to zresztą tradycją tej Stacji, o czym przekonała się autorka tego sprawozdania goszcząca wiele lat temu na starej jeszcze Stacji.

Konferencję zamknęła uroczysta kolacja rozpoczęta licznymi toastami, do wznoszenia których zapraszał w sposób bardzo dowcipny prowadzący oficjalną część imprezy Aleksander Protasow (Instytut Hydrobiologii Akademii Nauk Ukrainy). Impreza zakończyła się tańcami trwającymi niemal do świtu.

W toastach, jak i uroczystych wystąpieniach niektórych starszych i pochodzących z Białorusi lub Rosji uczestników konferencji przewijała się tęsknota za „starymi dobrymi” czasami Związku Radzieckiego. Tej tęsknoty zdawali się nie podzielać jednak ich młodsi i świetnie radzący sobie w nowej rzeczywistości politycznej koledzy. Wszyscy uczestnicy natomiast podkreślali swoją radość ze spotkania i wyrażali nadzieję na następne konferencje podobnego typu. Organizatorzy omawianej konferencji zostali w rezultacie zobowiązani do zorganizowania następnej.



**Rys. 1.** Nowy budynek Naroczańskiej Stacji Biologicznej (fot. A. Żukowa)

**Jolanta Ejsmont-Karabin**